

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Częstochowie w sprawie VIII GC 700/14 utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Rejonowego w Częstochowie z dnia 23 stycznia 2014r., sygn. akt VIII GNc 5018/13 i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że nie było sporne między stronami, że łączyła je pisemna umowa nr (...) z dnia 08 lipca 2012 r. o roboty budowlane – budowę parkingu dla samochodów osobowych w D. ul. (...) za wynagrodzeniem w kwocie 68 880,00 zł brutto, które to roboty powód wykonał, wystawił fakturę VAT nr (...) z terminem zapłaty wynagrodzenia oznaczonym na dzień 15 września 2012 r., a pozwany uiścił łącznie kwotę 19 863,61 zł. Spór dotyczy tego, czy została zapłacona pozostała kwota należności głównej tj. 49 016,39 zł albowiem pozwany przedstawił dokument pokwitowania mający dowodzić, że uiścił wskazaną kwotę w dniu 14 lutego 2014 r., czemu powód zaprzeczył.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy podkreślił, że stanowisko pozwanego w toku postępowania było zmienne, niekonsekwentne, nielogiczne i niespójne. Skoro bowiem w dniu 14 lutego 2014r. zapłacił pozostałą kwotę z faktury nr (...), to jest absolutnie niezrozumiałe, że w zarzutach od nakazu zapłaty wniesionych w dniu 24 lutego 2014 r. – 10 dni później – w ogóle się na ten fakt nie powołał (jeśli nawet jeszcze wówczas nie odnalazł dokumentu zagubionego z uwagi na remont, to sama okoliczność zapłaty mogła zostać podniesiona z wyjaśnieniem, że dokument pokwitowania zostanie przedłożony na rozprawie), natomiast w zarzutach pozwany podniósł, że zapłacona została bezsporna część należności, a co do kwoty żądanej pozwem dopiero trwają rozliczenia stron; powołał się tu na przysługującą mu wobec powoda wierzytelność z faktury VAT nr (...), nie formułując jednak wprost i jednoznacznie zarzutu potrącenia czy to w znaczeniu materialnym czy jedynie procesowym, kiedy zaś powód wskazał, że zgodnie z otrzymanym zawiadomieniem o przelewie wierzytelność z faktury VAT nr (...) przysługuje obecnie innej osobie, pozwany nie odniósł się w ogóle do tej okoliczności.

Wobec tego Sąd I instancji dopuścił na wniosek powoda dowód z opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego celem ustalenia, czy podpis w funkcji parafy na pokwitowaniu KP został nakreślony przez powoda oraz czy formularz został wypełniony pismem ręcznym przez pozwanego czy powoda. Opinia pisemna biegłej B. W. (1) w kwestii autorstwa parafy na pokwitowaniu była wewnętrznie niespójna. Biegła nie wydała opinii katerycznej, stwierdzając, że podpis ten został nakreślony przez powoda „z prawdopodobieństwem na granicy pewności”, w opinii ustnej uzupełniającej wskazała zaś, iż w przypadku parafy zawsze w ten sposób to określa, co jednak nie stanowi dla Sądu I instancji przekonującego wyjaśnienia, zwłaszcza że rozbieżność wizualna między materiałem kwestionowanym a porównawczym zdaniem Sądu jest oczywista. Mając zatem na uwadze powyższe, jak i okoliczność, iż formularz pokwitowania został wypełniony treścią (data, dane osobowe, kwota, tytuł wpłaty) pismem ręcznym przez pozwanego (co biegła stwierdziła katerycznie, a pozwany nie kwestionował), nadto opisane wyżej niespójności i nielogiczności w stanowisku procesowym pozwanego, Sąd w oparciu o art. 290 k.p.c. dopuścił dowód z opinii instytutu naukowo-badawczego – Katedry Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji (...) w K.. Biegli w sposób jednoznaczny stwierdzili brak podstaw do przypisania powodowi wykonawstwa zakwestionowanej parafy. Żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do opinii, a Sąd również nie znalazł podstaw, by ją kwestionować, wobec jej spójnego, jasnego i przekonującego sposobu umotywowania sformułowanego stanowiska oraz przedstawienia końcowych wniosków.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie widział przeszkód w przeprowadzeniu rozprawy w dniu 2 października 2015 r., bowiem ani pozwany ani aplikant adwokacki upoważniony przez pełnomocnika pozwanego nie przedstawili zgodnego z art. 214¹ k.p.c. zaświadczenia lekarza sądowego celem usprawiedliwienia niestawiennictwa z powodu choroby.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, że z materiału procesowego wynikała tak podstawa roszczenia jak i jego wysokość. Natomiast pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby dochodzoną pozostałą część należności z faktury VAT nr (...) uiścił – czy to gotówką za pokwitowaniem KP, czy przelewem bankowym, czy też poprzez przedstawienie do

potrącenia przysługującej mu wierzytelności wobec powoda. Wobec powyższego Sąd zgodnie z art. 496 k.p.c. utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. VIII GNc 5018/13.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- mające wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, a to opinii biegłej mgr B. W. (1) wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego bez logicznego uzasadnienia przez Sąd przyjętej oceny, przy jednoczesnym bezkrytycznym podzieleniu przez Sąd stanowiska zawartego w opinii biegłych T. W. i M. L.;

- mające wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego, a to art. 232§ 1 k.p.c. poprzez niedopuszczenie przez Sąd dowodu z kolejnej trzeciej opinii biegłego lub konfrontacji biegłych, którzy wydali sprzeczne opinie pomimo, iż w sprawie przedstawione zostały dwie równorzędne dowodowo opinie biegłych zawierające sprzeczne wnioski a sąd nie ma wiedzy specjalnej z zakresu pismoznawstwa pozwalającej na jednoznaczna ocenę, która z opinii została przeprowadzona w sposób prawidłowy;

- mające wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego a to art. 214 §1 k.p.c. polegające na nieodroczeniu rozprawy w dniu 2 października 2015r. pomimo, iż nieobecność pełnomocnika strony wywołana została nadzwyczajnym wydarzeniem i była znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć, a to nagłą chorobą pełnomocnika (zatruciem pokarmowym) a nieobecności swej z uwagi na czas wystąpienia objawów chorobowych tj. w godzinach porannych w dniu rozprawy oraz z uwagi na charakter schorzenia pełnomocnik nie był w stanie usprawiedliwić za pomocą zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o orzeczenie o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do tego by zakwestionować przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, bowiem nie można zarzucić temu Sądowi tego, iż ocena ta jest dowolna i przekracza granicę swobodnej oceny dowodów.

W rozpoznawanej sprawie apelujący nie zgadzając się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji podniósł zarzuty natury procesowej, kwestionując dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego, co w konsekwencji miało, zdaniem pozwanego, doprowadzić do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego, pozwany niesłusznie zarzucił, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana bez przekroczenia granic wyznaczonych treścią tego przepisu. Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, Lex nr 172176). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (vide Wyrok SN z 8.04.2009r w spr. II PK 261/08 – Lex nr 707877). Zauważyć należy także, iż powszechnie w orzecznictwie wskazuje się, że skuteczne podniesienie zarzutu wadliwej oceny dowodów i w konsekwencji sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów, wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c., które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik sprawy

(vide: wyrok SN z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03 – Lex nr 174131; postanowienie SN z 10.01.2002r w spr. II CKN 572/99 – Lex nr 53136; wyrok SN z 14.01.2000r w spr. I CKN 1169/99- Lex nr 40107).

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób uznać za uzasadniony zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie w jakim Sąd I instancji przyjął za podstawę ustaleń faktycznych opinię sporządzoną przez biegłych T. W. i M. L.. W pierwszej kolejności wskazać należało, że opinia ta była opinią kategorię, która w sposób jednoznaczny potwierdziła, iż parafa znajdująca się na pokwitowaniu z dnia 14 lutego 2014r. nie została skreślona ręką powoda. Natomiast opinia biegłej B. W. (2) nie dawała jednoznacznej odpowiedzi na pytanie będące jej przedmiotem. Biegła wskazała jedynie, że z dużym prawdopodobieństwem parafa została nakreślona ręką powoda. Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął wnioski płynące z opinii kategorię biegłego T. W. i M. L., powołując się w tym zakresie na uprawnienie Sądu wynikające z art. 254 k.p.c. w sytuacji gdy nawet dla osoby nie posiadającej specjalistycznej wiedzy w zakresie grafologii materiał porównawczy wykorzystywany przy sporządzeniu opinii różni się od nakreślonego na pokwitowaniu. Biegli sporządzający obie opinie nie mieli również wątpliwości, iż pozostała treść została sporządzona przez pozwanego. Podkreślenia również wymagało, że pozwany nie kwestionował opinii sporządzonej przez biegłych. W zakreślonym przez Sąd terminie 7 dniowym pozwany nie wypowiedział się w przedmiocie opinii, zatem podnoszenie powyższego zarzutu w apelacji należało uznać za spóźnione. Należało także wskazać, że Sąd Najwyższy wyroku z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73 (LEX nr 7404) wskazał, że dowód z opinii biegłego ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Do dowodów tych nie mogą więc mieć zastosowania wszystkie zasady o prowadzeniu dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. W konsekwencji nie można przyjąć, że Sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych czy też z opinii instytutu w każdym wypadku, gdy opinia złożona jest niekorzystna dla strony. W świetle art. 286 k.p.c. sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub z opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona już do sprawy zawiera istotne braki, względnie też nie wyjaśnia istotnych okoliczności. Z kolei w wyrokach: z dnia 10 września 1999 r., II UKN 96/99 oraz z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00 (OSNP 2002, Nr 15, poz. 369) Sąd Najwyższy uznał, że żądanie ponowienia lub uzupełnienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania. Podobne poglądy były już wcześniej wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (tak np. wyrok z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97 - OSNAPiUS 1997, Nr 23, poz. 476; wyrok z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 53/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 2, poz. 51; wyrok z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 131/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 3, poz. 100; wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 408). Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. Odmiennie stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99 - OSNAPiUS 2000, Nr 22, poz. 807; z dnia 14 maja 1997 r., II UKN 108/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 5, poz. 161; wyrok z dnia 18 września 1997 r., II UKN 260/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 13, poz. 408; wyrok z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97 - OSNAPiUS 1998, Nr 20, poz. 612. oraz powołany wyżej wyrok z dnia 8 grudnia 2000 r., II UKN 134/00 - OSNP 2002, Nr 15, poz. 369). (vide: uzasadnienie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 czerwca 2016 r., III AUa 82/16, LEX nr 2084117) .

Dla przyjęcia jako prawidłowych wniosków z opinii sporządzonej przez biegłych nie ma znaczenia, iż na pokwitowaniu znajduje się pieczętka o treści: „właściciel S. N.”, gdyż sama pieczętka nie wywiera żadnego skutku dla przyjęcia, że oświadczenie pochodzi od osoby na niej wskazanej. Ponadto powód w sposób wiarygodny w swoich zeznaniach wskazał, że mogło dojść do takiej sytuacji, w której pozwany wszedł w posiadanie blankietów z pieczętką albowiem ich współpraca na początku dobrze się układała (k.267 akt). Słusznie również Sąd Rejonowy zauważył, że niezrozumiałym było to, że w zarzutach od nakazu zapłaty wniesionych w dniu 24 lutego 2014 r. pozwany nie podniósł okoliczności dotyczącej istnienia pokwitowania, nawet jeśli jeszcze wówczas nie odnalazł dokumentu zagubionego z uwagi na remont. Natomiast w zarzutach, pomijając zupełnie kwestię pokwitowania, wskazywał, że zapłacona została bezsporna część należności, a co do kwoty żądanej pozwem dopiero trwają rozliczenia stron. Okoliczność dotycząca pokwitowania została podniesiona dopiero w piśmie z dnia 3 czerwca 2014r.

Przechodząc do oceny kolejnego zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 214 k.p.c., to zdaniem Sądu Okręgowego zarzut ten należało uznać za chybiony. Przeprowadzeniu rozprawy i wydania wyroku nie sprzeciwiała się nieobecność pozwanego, ani jego pełnomocnika, gdyż w ocenie Sądu nie zaszły okoliczności wskazane w art. 214 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć.

Pozwany został prawidłowo wezwany na termin rozprawy, w terminie umożliwiającym przygotowanie się do niej, zwłaszcza, że był to kolejny termin w sprawie.

Zaświadczenie lekarskie zarówno pozwanego jak i aplikanta - substytuta pełnomocnika pozwanego nie pochodzą od lekarza sądowego a zatem nie stanowią usprawiedliwienia nieobecności zgodnie z art. 214¹ k.p.c.

Ponadto zgodnie z zasadą ciężaru dowodów przewidzianą w art. 6 k.c., osoba, która powołuje się na przysługujące jej prawo i żąda czegoś od innej osoby zobowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Zasada ta oznacza, iż na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, na pozwanym zaś ciężar udowodnienia faktów niweczących to prawo (vide: m.in. uzasadnienie wyroku SN z dn. 03.10.1969r., II PR 313/69, OSNC 1970/9/147). Natomiast zaprzeczanie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje ten skutek, iż istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą zostać udowodnione. W razie zaś ich nieudowodnienia Sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu. Podkreślenia również wymaga, iż to strony są dysponentami postępowania cywilnego, a obowiązujące obecnie przepisy procedury cywilnej nie nakładają na Sąd obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest zatem zobligowany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art.232 k.p.c.), gdyż obowiązek ich przedstawienia spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie (art.227 k.p.c.) został włożony na tę stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art.6 k.c.).

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie stanowisku powoda i nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających jego stanowisko, że należność dochodzona pozwem została przez niego zapłacona.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i ją oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych